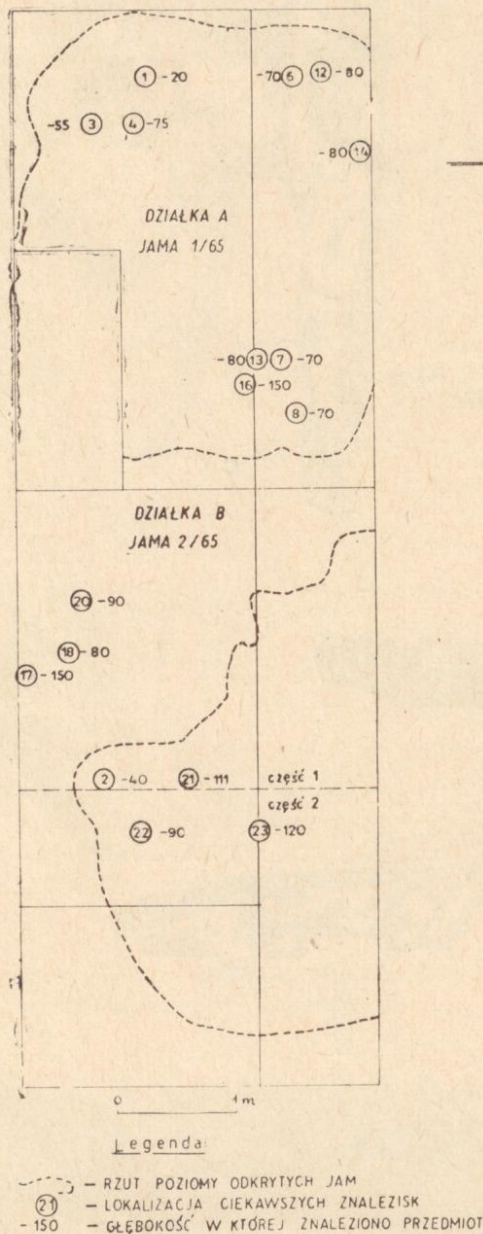


Badania archeologiczne na osadzie garncarskiej w Przemyślu



Ryc. 1. Przemyśl m.p., ul. Krasieńskiego. Rzut poziomy wykopu 1/65; 1. moneta miedziana, 2. przedmiot metalowy — nóż (?), 3. fragm. przedm. glinianego, 4. przedmiot metalowy, 5. przedmiot metalowy, 6. przedmiot metalowy, 7. przedmiot metalowy, 8. fragm. przedmiotu kamiennego, 9. przepalony krzemień, 10. przedmiot gliniany, 11. przedmiot gliniany, 12. przedmiot gliniany, 13. przedmiot metalowy, 14. nóż żelazny, 15. przedmiot ołowiany (nieokreślony), 16. placek gliniany, 17. fragm. czarki glinianej, 18. nóż żelazny, 19. czarka gliniana — (tygielek?), 20. płytka gliniana z wizerunkiem orła, 21. bryła przetopionego żużla z przydennej partii naczynia, 22. placek żużla z partii przedennej naczynia, 23. partia przydennej naczynia.

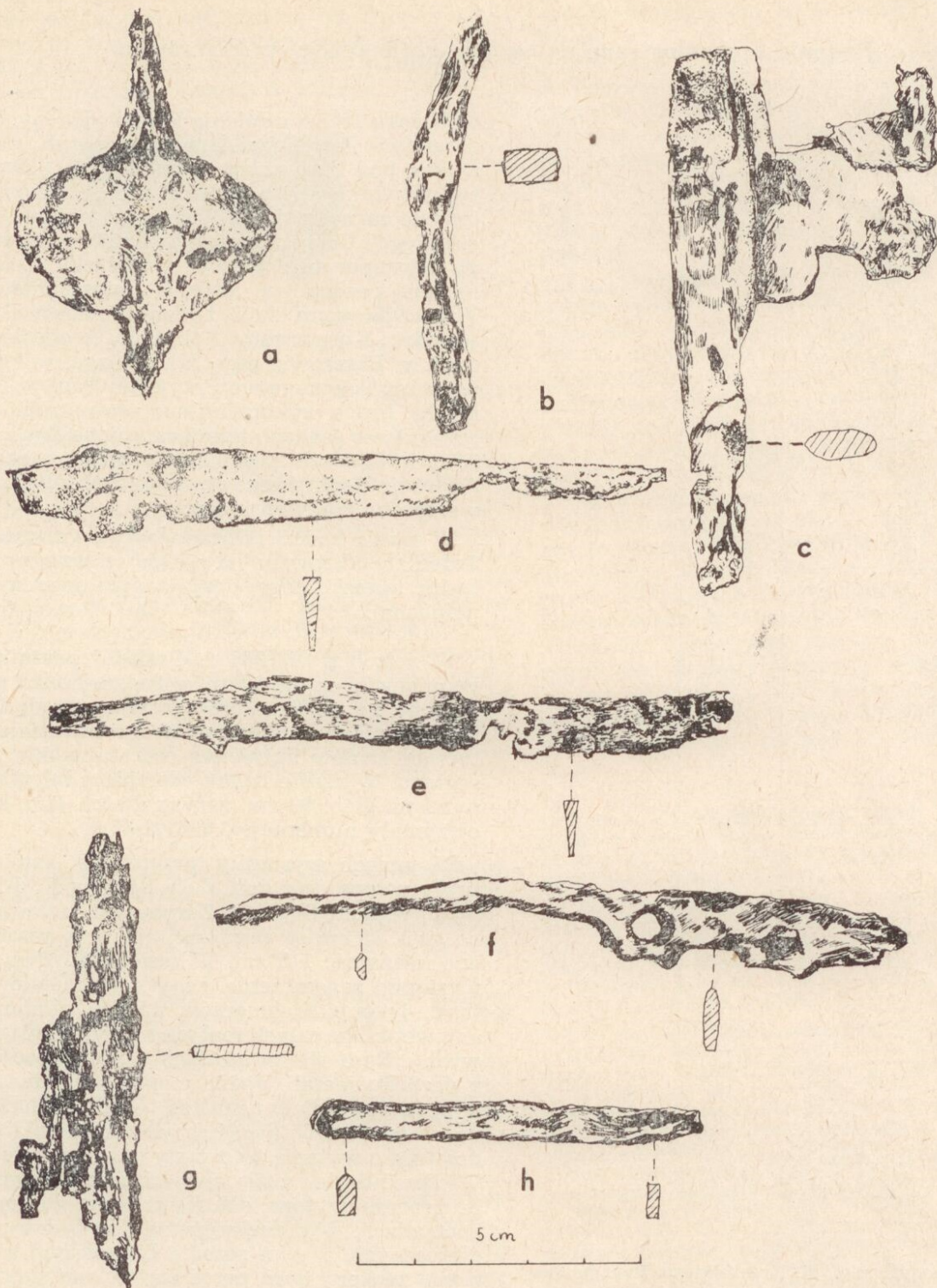
Rys. A. Koperski, oprac. R. Halicki

W roku 1965 z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie pod kierunkiem naukowym piszącego ten artykuł podjęto badania wykopaliskowe na osadzie garncarskiej w Przemyślu przy ul. Krasieńskiego¹. Celem badań było uchwycenie zasięgu występowania pieców w związku z zaplanowaną rozbudową osiedla mieszkaniowego. W początkowym etapie badania finansował Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie mgr K. Moskwa, w końcowym zaś Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Prace wykopaliskowe prowadzone były przez okres jednego miesiąca, zatrudniano przy nich kilka osób pod bezpośrednim nadzorem Andrzeja Koperskiego studenta archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie badań założone były dwa wykopy. Jeden zlokalizowano na zachód od wznoszonego bloku mieszkalnego, drugi zaś po jego stronie północnej.

Wykop I/1965 r. Posiadał początkowo wymiary 7,5 m, na 2,5 m, w trakcie badań przedłużono go do 9 m oraz rozszerzono do 3 m. W wykopie tym uzyskano cenne materiały dotyczące śladów hutnictwa oraz zabudowy tego regionu. W czasie badań odsłonięto między innymi na głęb. 90 cm zarysy dwóch jam, które otrzymały numerację 1/65 i 2/65.

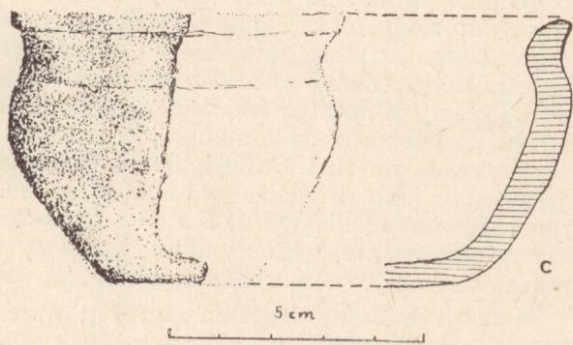
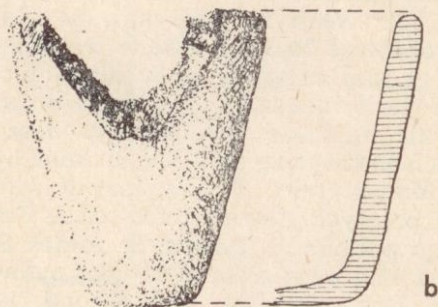
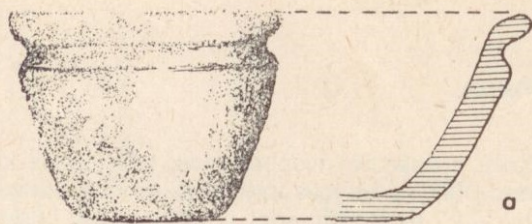
W jamach wystąpiły przepalone kamienie, bryły polepy oraz dość duża ilość węgla drzewnych, popiołu (Ryc. 1). Zarysy jam uchwyciono na głęb. 90 cm od powierzchni ziemi, posiadały one miąższość 115 cm. W zasięgu obydwu jam wystąpiło zagęszczenie zabytków metalowych (Ryc. 1) oraz fragmentów naczyń glinianych, a nawet kilku całych małych naczyń miniaturowych (Ryc. 3) związanych prawdopodobnie z obróbką metali. Jedno z nich bowiem (Ryc. 3, b) można śmiało uznać za tygielek. Znalezienie w jamie 2/65 dwóch bryłek żużla świadczy dobitnie o wytapianiu z rudy darniowej żelaza. Wielkość bryłek żużla oraz ich forma dowodzą, że procesu wytopu dokonywano w glinianych naczyniach. W przeciwieństwie do badań ubiegłorocznych, w tym sezonie badawczym znaleziono większą ilość przedmiotów metalowych: 4 noże żelazne (Ryc. 2 d, e, f, g) oraz kilka zagadkowych okuć żelaznych (Ryc. 2 a, b, c, h). Do niezmiernie ciekawych znalezisk należy zaliczyć płytkę glinianą formatu 7,5 cm × 6,5 cm z wyobrażeniem orła piastowskiego (Ryc. 4)². Chronologia tego zabytku jest na razie hipotetyczna, niemniej w oparciu o materiały inne, głównie ceramikę można przyjąć jej datowanie na przełom XV/XVI wieku lub nieco później. Zabytek ten przesłano do specjalistycznego opracowania fachowcom, co pozwoli nam uściślić kryteria datowania samego zabytku, jak i czasokresu istnienia osiedla produkcyjnego na Zasaniu.



Ryc. 2. Przemysł — Zasanie. Ciekawsze zabytki z osady: a, b, c, h — okucia żelazne; d, e, f, g — noże żelazne.

Wśród olbrzymiej ilości materiału ceramicznego o charakterze odpadowym, występuje dość duża jednolitość form: naczynia baniaste, jajowate, donicowate, głównie chyba o charakterze kuchennym. Wiele form posiada rozwinięty wylew z rowkiem na pokrywkę. Znalezione kilkanaście partii przydennych, na których nie zauważono znaków garncarskich. Ornamen-

tyka naczyń różnorodna: linia falista, żłobków poziomych biegnących wokół naczynia, nakłuc wykonanych stempelkiem itp. Znalezione kilka fragmentów płytek ceramicznych — posadzkowych. Kilka ułamków naczyń, głównie dużych — donicowatych posiada powierzchnie od wewnątrz pokrytą polewą o barwie zielonkawo-brunatnej. Materiał ceramiczny bardzo bogaty



Ryc. 3. Przemyśl — Zasanie. Miniaturowe naczynka gliniane (a, c), tygielek (b).



znajduje się w szczegółowym opracowaniu, dlatego też jego datowanie na razie roboczo można ująć w granicach doby późnośredniowiecznej³.

Wykop II/1965 r. Zlokalizowany został po stronie północnej bloku mieszkalnego, miał za zadanie stwierdzić, czy w tamtym kierunku ciągnęła się osada. Wykop o szerokości 2 m i długości 20 m nie dostarczył żadnych materiałów archeologicznych. Pod warstwą humusu o grubości około 1 m, wystąpiła jasna glina z domieszką piasku. Zjawisko to należy tłumaczyć tym, że najprawdopodobniej od strony płn. osady znajdowało się bagniste rozlewisko — ślad być może dawnego koryta Sanu⁴. Zagadnienie to wymaga dalszych obserwacji przy budowie następnych bloków mieszkalnych.

Reasumując wyniki tegorocznych badań na Zasaniu można stwierdzić, że przyniosły one cenne źródła związane z osadą produkcyjną na tym terenie. Uzyskano również ciekawe materiały do topografii osady.

PRZYPISY

¹ Odkrycie osady nastąpiło w roku 1964, Zob.: A. Kunysz, Badania archeologiczne na terenie Przemyśla w roku 1964, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964, Rzeszów 1964, s. 40—41, tenże: Osada garncarska w Przemyślu (XI—XIV w) Rocznik Przemyski t. X, Przemyśl 1965 s. 330—345.

² A. Kunysz — Przemyśl w zaraniu dziejów (komentarz do wystawy stałej w Muzeum Ziemi Przemyskiej), Przemyśl, 1965, s. 4—5, ryc. 7.

³ Opracowanie ceramiki z osady garncarskiej musi objąć również inne materiały z terenu miasta, głównie z terenu grodu przemyskiego i innych osad. Zagadnienie to jest bardzo skomplikowane i wymaga dłuższych studiów.

⁴ Również w wykopach pod bloki Okręgu Lasów Państwowych i Kopalnictwa Naftowego, nie stwierdzono w ich rejonie żadnych śladów osadnictwa.

Ryc. 4. Przemyśl — Zasanie. Płytką gliniana z wyobrażeniem orła w.n.

Fot. Z. Mikołajczyk